

Próby reform gospodarki centralnie planowanej - system parametryczny

Niewydolność gospodarki centralnie planowanej, w której problem zapewnienia odpowiedniej ilości sznurka do snopowięzań spędzał sen z oczu gminnym sekretarzom partii i był dyżurnym tematem letnich wydań prasy, stopniowo przestała być tematem „tabu”. Ekonomiści o lewicowych poglądach poszukiwali sposobu połączenia idei centralnego planowania z elastycznie działającym rynkiem. W ten sposób narodziła się koncepcja systemu parametrycznego.

System parametryczny zakładał, że konsumenci i przedsiębiorstwa będą funkcjonować na takich samych zasadach jak w gospodarce rynkowej, to znaczy wszystkie wyroby będą sprzedawane i kupowane na rynku, nie będzie natomiast występować system reglamentacji towarów. Przedsiębiorstwa, podobnie jak w gospodarce kapitalistycznej, maksymalizować będą swoje zyski. Inaczej mówiąc, decyzje: *co, jak i kto*, będą podejmowane przez przedsiębiorstwa i gospodarstwa domowe. Jak zatem realizowane jest w tym systemie centralne planowanie? Otóż cechą charakterystyczną gospodarki rynkowej jest to, że cena dla każdej transakcji jest przedmiotem uzgodnień między kupującym i sprzedającym. System parametryczny odrzucał ten postulat: ceny, stopa procentowa, stawki czynszowe były ustalane przez centrum. Zespół wymienionych elementów, wzbogacony jeszcze przez operowanie opodatkowaniem, systemem dotacji i ceł, miał być zbiorem instrumentów (zwanym parametrami), za pomocą których centrum zapewniało sobie realizację planu. Nie zarzucono więc budowy centralnego planu, był on jednak mniej szczegółowy niż plan powstały w systemie nakazowo-rozdzielczym.

W jaki sposób centrum powodowało, że indywidualnie podejmowane decyzje przedsiębiorstw co do wielkości produkcji zgadzały się z zaplanowaną wielkością produkcji? Załóżmy, że przedsię-

biorstwa łącznie wytwarzają mniej towarów, niż zaplanowało centrum. W takim przypadku centrum podnosi cenę tego wyrobu. Jest to sygnał, że towar jest pożądanym, zwiększenie produkcji tego wyrobu staje się dla przedsiębiorstw opłacalne. Z chwilą gdy produkcja towarów wzrośnie do pożądanej wielkości, centrum stabilizuje cenę na odpowiednim poziomie. Rozważmy jeszcze bardziej konkretny przypadek. Centrum chce zwiększyć produkcję tanich książek dla studentów. Może to uczynić podnosząc cenę książek, ale w takim przypadku mogą one być za drogie dla studentów. Dlatego centrum powinno uruchomić dodatkowe instrumenty, np. udzielić dotacji lub przyznać ulgi podatkowe wydawnictwom publikującym książki dla studentów.

Wydawało się, że znaleziono złoty środek pozwalający skutecznie połączyć elastyczny rynek z centralnym planowaniem. Rzeczywistość okazała się bardziej złożona. Kolejne próby reform nie powiodły się. Dlaczego system parametryczny nie spełnił pokładanych w nim nadziei?

Przede wszystkim sterowanie przedsiębiorstwami za pomocą parametrów nie jest rzeczą łatwą. Często obliczenie, o ile należy podnieść cenę, aby uzyskać zamierzony wzrost produkcji, było niewykonalne. Poza tym w większości przypadków taką analizę mieli przeprowadzić byli urzędnicy ministerstw systemu nakazowo-rozdzielczego, którzy mieli nikłe pojęcie o funkcjonowaniu rynku. W rezultacie władza sięgała do starych, wypróbowanych metod: nakazu i reglamentacji.